

## Ludwik Karol Wirski (1872-1961). Prokurator oraz adwokat w Bydgoszczy

DOI: 10.53024/9.4.44.2021

JANUSZ KUTTA\*

### STRESZCZENIE

W eseju ukazano koleje życia Ludwika Karola Wirskiego (1872-1961), prawnika, absolwenta Uniwersytetu Lwowskiego, prokuratora w Przemyślu, który na wezwanie Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej (funkcjonującej w latach 1919-1922) przybył pod koniec 1919 r. do Poznania, by następnie objąć w 1920 r. kierownictwo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu na Pomorzu Nadwiślańskim. Szybko doprowadził do spolszczenia tego organu i kierował nim „chwalebnie”. W 1924 r. przeniesiony został do Bydgoszczy, także na stanowisko prokuratora przy tamtejszym Sądzie Okręgowym. Piastował je do 1928 r., kiedy to w niewyjaśnionych do końca okolicznościach przeszedł w stan spoczynku. Od 1928 r. do najazdu Niemiec na Polskę w 1939 r. praktykował, wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Poznaniu. Jego kancelaria mieściła się w centrum miasta, a Wirski należał do wziętych adwokatów. Po zajęciu Bydgoszczy przez Niemców adwokat Wirski pozostał w mieście. Mimo zagrożeń i represji nie zapisał się do uprzywilejowanej przez okupanta kaukasko-ormiańskiej grupy narodowościowej. Nie złożył również wniosku o wpis do III grupy niemieckiej listy narodowej. W jego mieszkaniu prowadzono tajne nauczanie dzieci i młodzieży. Postawę Wirskiego jako Polaka w czasie okupacji uznano po zakończeniu wojny za wzorową. W 1945 r. po oswobodzeniu Bydgoszczy spod okupacji niemieckiej Wirski raz jeszcze otrzymał od władz polskich upoważnienie do tymczasowego zorganizowania sądu i prokuratury oraz kierowania Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym. Szybko ją zorganizował i przez niespełna rok bez zarzutu nią kierował. Po przejściu w stan spoczynku znów podjął

---

\* Dr hab. Janusz Kutta, prof. KPSW, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

pracę jako adwokat należący do Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy i wykonywał ją do 1961 r. Oceniany był jako znawca prawa, życzliwy ludziom. Ludwik Wirski, postać nietuzinkowa, swoją postawą i czynami, na trwałe zapisał się w historii Bydgoszczy.

**Słowa kluczowe:** Bydgoszcz, prokurator, Prokuratura przy Sądzie Okręgowym, adwokat, Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, Niemcy, okupacja niemiecka, uprzywilejowana przez okupanta grupa narodowościowa, tajne nauczanie

1. W eseju chcę przypomnieć postać bydgoskiego prokuratora oraz adwokata Ludwika Wirskiego, Polaka o rodowodzie ormiańskim, który na wezwanie władz poznańskich, tzn. Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, przybył w 1919 r. do Poznania i na trwałe związał się z Wielkopolską i Pomorzem Nadwiślańskim, szczególnie zaś z Bydgoszczą. W styczniu 1920 r., po przeszkoleniu w zakresie prawa niemieckiego, skierowany został do Grudziądza, gdzie zorganizował Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym i z sukcesem kierował jej działalnością do 1924 r. W latach 1924-1928 był prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Po przejściu w stan spoczynku, wpisany na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Poznaniu, prowadził kancelarię, ciesząc się dużym wzięciem. Okupację, prześladowany przez Niemców, przetrwał w Bydgoszczy. Nie zapisał się do uprzywilejowanej przez okupanta grupy narodowościowej kaukasko-ormiańskiej. Nie złożył też wniosku, mimo groźby wysłania do obozu koncentracyjnego, o wpis na niemiecką listę narodową. W 1945 r., w nowej rzeczywistości politycznej, znów z powodzeniem organizował w Bydgoszczy sądy i prokuraturę. Jednak kierował tym ostatnim organem tylko niespełna rok i przeszedł w stan spoczynku. Podobnie jak w 1928 r., także w 1946 r. wybrał praktykę adwokacką i prowadził ją w ramach Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Bydgoszczy, najpierw indywidualnie, a od 1950 r. w ramach zespołu adwokackiego.

2. Ludwik Karol Wirski urodził się 23 sierpnia 1872 r. w Czernelicy w powiecie horodeńskim (Małopolska). Był synem Mikołaja, dzierżawcy majątków, i Marii z Krzyżanowskich<sup>1</sup>. Jego antenaci z linii ojca wywodzili się z Ormian, którzy w XVIII w. przybyli do Polski z miasta Erzerum w Turcji i osiedlili się w okolicach Bukowiny, przyjęli polskie poddaństwo, zmienili swoje pierwotne ormiańskie nazwisko Wirkuljan na Wirski, wyznawali religię ormiańsko-katolicką i uważali się

---

<sup>1</sup> Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Prokuratura, Akta osobowe Ludwika Karola Wirskiego, sygn. 40, k.1.

zawsze za Polaków ormiańskiego pochodzenia. Oczywiście, Ludwik Wirski, podobnie jak jego rodzice, miał polskie obywatelstwo i zawsze uważał się za Polaka<sup>2</sup>. Po ukończeniu szkoły ludowej w Kołomyi uczęszczał do gimnazjów w Kołomyi, Brzeżanach i Lwowie. W tym ostatnim 13 IX 1891 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Studia prawnicze odbył w latach 1891-1896 na C.K. Uniwersytecie Cesarza Franciszka I we Lwowie. W 1898 r. zdał egzamin rządowy z nauk politycznych na Uniwersytecie Krakowskim. Od października 1896 r. do września 1897 r. służył jako jednoroczny ochotnik w wojsku austriackim w Wiedniu. Na podstawie egzaminu mianowany został 7 XII 1897 r. „urzędnikiem wojskowym” w rezerwie. Przed wstąpieniem do sądownictwa był praktykantem konceptowym w Dyrekcji Skarbu we Lwowie, następnie zatrudnił się w urzędzie administracji podatków w Krakowie. Służbę sądową rozpoczął 26 IX 1898 r. jako auskultant (niższy urzędnik sądowy) w Rzeszowie. Po egzaminie sędziowskim w 1901 r. w Krakowie został adiunktem sądowym w Chrzanowie. W 1903 r. Sąd Krajowy Wyższy we Lwowie skierował go również jako adiunkta sądowego do miejscowości Dobromil w Małopolsce. 6 VII 1909 r. mocą zarządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości w Wiedniu został zastępcą prokuratora państwa w Przemyślu. W VII 1916 r., w czasie wielkiej wojny, objął w tym mieście stanowisko prokuratora państwa<sup>3</sup>. W 1917 r. Cesarz Austrii odznaczył Wirskiego Krzyżem Wojennym II klasy za Zasługi Cywilne. Podczas oblężenia Twierdzy Przemyśl przez Rosjan w 1917 r. Wirski przez kilka miesięcy kierował prokuraturą w Przemyślu i urzędował „w interesie ludności cywilnej” w rejonie twierdzy. Od 1 XI 1918 r. do 16 V 1919 r. uczestniczył w obronie Przemyśla i Ziemi Przemyskiej przed Ukraińcami. Za wykazaną dzielność otrzymał odznakę „Gwiazda Przemyśla”, nadaną przez Komitet Wojskowo-Obywatelski w Przemyślu 11 IV 1920 r.<sup>4</sup>. Wirski pozostał w Przemyślu do 21 X 1919 r.

3. Od 25 X 1919 r. Wirski był już w Poznaniu, dokąd przeniósł się na apel Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, borykającej się z wielkim brakiem prawników, przede wszystkim sędziów i prokuratorów. Przez kilka miesięcy uczestniczył w kursie przygotowującym sędziów z byłej Galicji do pracy w wymiarze sprawiedliwości w Wielkopolsce i na Pomorzu Nadwiślańskim<sup>5</sup>. 1 I 1920 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mianował Wirskiego prokuratorem przy Sądzie

---

<sup>2</sup> Zob. materiały udostępnione przez Annę Manthey-Mruklik, wnuczkę L. Wirskiego (dalej: materiały A. Manthey). Pismo L. Wirskiego do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z VII 1945 r. (kserokopia w moim posiadaniu).

<sup>3</sup> Zob. APB, Prokuratura, Akta osobowe L.K. Wirskiego, wykaz stanu służby, sygn. 40, k. 2, 12-13; *ibidem*, Wojewódzka Rada Adwokacka w Bydgoszczy, akta os. Wirskiego, sygn. 328.

<sup>4</sup> Zob. materiały A. Manthey-Mruklik, legitymacja odznaki nr 4530 z 11 V 1920.

<sup>5</sup> Zob. APB, Prokuratura, akta osobowe Ludwika Wirskiego, wykaz stanu służby, sygn. 40, k. 16.

Okręgowym w Grudziądzu<sup>6</sup>. Wkrótce po przejściu 22 I 1920 r. Grudziądza przez oddziały Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera objął on 1 II 1920 r. kierownictwo tym urzędem<sup>7</sup>. Z energią i zapałem przystąpił do skompletowania kadry urzędu prokuratorskiego i jego organizacji. Z tych zadań organizator pierwszej Prokuratury w Grudziądzu wywiązał się znakomicie. Potwierdził to prokurator dr Zygmunt Lewandowski przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, który w 1927 r. pisał: „Z energią jednakże i zapałem, nie zrażając się trudnościami przystąpił Pan Prokurator do kompletowania Urzędu, nowo przyjętych kandydatów do pracy w kancelariach i sekretariatach, tudzież w służbie więziennej, nie znających zupełnie ani trybu urzędowania ani przepisów ustawowych musiał szkolić do trudnych niejednokrotnie zadań, które przypadały im w zakresie ich urzędowania, u urzędników koncepcyjnych Prokuratury zmuszony był dbać intensywnie o ujednoczenie interpretacji ustaw (...), jednym słowem zmuszony był Pan Prokurator urządzić cały urząd prokuratorski w Grudziądzu na nowo i nad jego rozwojem niezmiernie czuwać. A ponieważ zadania powyższe przeprowadził Pan Prokurator z niezmierną troskliwością i dbałością o dobro Urzędu, z utrzymaniem najzupełniej poprawnych stosunków tak między samymi urzędnikami jak i w odniesieniu do innych ówczesnych zadrażeń międzydzielnicowych dużego taktu i umiaru w zarządzeniach, a wreszcie utrzymał Pan Prokurator judykaturę Urzędu prokuratorskiego w Grudziądzu na odpowiednim poziomie”<sup>8</sup>. Prokurator Lewandowski „urzędowo” uznał działalność prokuratora Wirskiego za „chlubną”<sup>9</sup>.

Urzędując w Grudziądzu, prokurator Wirski w X 1923 r. złożył prośbę o „nadanie mu posady” wiceprezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, którą następnie wycofał. Na stanowisku prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Grudziądzu pozostał do 9 XII 1924 r.<sup>10</sup>. 12 XII 1924 r. przeniesiono go na stanowisko Prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Przeniesienie to uznać trzeba za awans Wirskiego. Bydgoszcz była dużym miastem powiatowym, największym w Polsce Odrodzonej, które przekroczyło liczbę 100 tys. mieszkańców i szybko się rozwijało. W Bydgoszczy Wirski urzędował do kwietnia 1928 r.

---

<sup>6</sup> *Ibidem*.

<sup>7</sup> Zob. materiały A. Manthey-Mruklik.

<sup>8</sup> *Ibidem*, pismo Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu z 19 V 1927 r. Co do dzielnicowości na Pomorzu Nadwiślańskim zob. J. Kutta, „*My i „oni” na Pomorzu w latach 1920-1939. Przyczynek do dziejów integracji społeczeństwa polskiego*”, „Zapiski Historyczne” 1991, t. LVI, z. 2-3, s. 59-85.

<sup>9</sup> Zob. materiały A. Manthey-Mruklik, pismo Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu z 19 V 1927 r. (odbitka ksero w moim posiadaniu).

<sup>10</sup> Zob. Materiały A. Manthey-Mruklik, pismo Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu z 2 XII 1924 r.

Już w końcu 1927 r. bądź na początku 1928 r. skierował on prośbę do Ministra Sprawiedliwości o przeniesienie go w stan spoczynku z powodu „trwałej niezdolności do pełnienia służby”. Trudno powiedzieć, co w rzeczywistości kryło się pod stwierdzeniem: „trwała niezdolność” – powtórzę – „do pełnienia służby”. Zapewne nie stan zdrowia 56-letniego prokuratora legł u podłoża jego wniosku o przejście w stan spoczynku. Sądzić można, że był on kolejną ofiarą czystki personalnej prowadzonej w latach 1927-1928 przez rządy pomajowe w opozycyjnych województwach poznańskim i pomorskim. Nie siląc się tutaj na ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy, powiedzieć trzeba, że Minister Sprawiedliwości postanowieniem z 27 lutego 1928 r. przeniósł prokuratora Wirskiego w stan spoczynku. Z kolei prokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu zwolnił go „z pełnienia obowiązków służbowych w Prokuraturze przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy z dniem 31 marca 1928 r.”<sup>11</sup>.

5. Znamienne jest, że człowiek trwale niezdolny do służby już 1 IV 1928 r. rozpoczął w Bydgoszczy praktykę adwokacką i prowadził ją do wybuchu II wojny światowej<sup>12</sup>. Na początku IV 1931 r. Minister Sprawiedliwości mianował adwokata Wirskiego notariuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą w Bydgoszczy do odwołania<sup>13</sup>. Nie wiadomo, do kiedy pełnił on ten urząd.

Po najeździe Niemiec na Polskę adwokat Wirski nie opuścił Bydgoszczy. Okupację niemiecką przetrwał w tym mieście. Już wkrótce po zajęciu Bydgoszczy Niemcy wyrzucili go z zajmowanego mieszkania przy ul. Gdańskiej. Jeszcze czterokrotnie zmuszony był zmieniać miejsce zamieszkania. Niemcy pozbawili Wirskiego majątku ruchomego, a jego majątek nieruchomy (dom) najpierw zajęto, a następnie sprzedano osobie narodowości niemieckiej<sup>14</sup>. 3 VII 1942 r. L. Wirski został aresztowany przez Gestapo i do 29 XII był więziony. Zarzucano mu „organizowanie na terenie bydgoskim tajnych polskich związków politycznych”<sup>15</sup>.

Władze okupacyjne w Bydgoszczy, represjonując adwokata Wirskiego, chciały zmusić go, by zgłosił swoją przynależność do uprzywilejowanej przez Trzecią

---

<sup>11</sup> Zob. APB, Prokuratura, odpis pisma Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu z 16 III 1928 r., sygn. 40, k. 63.

<sup>12</sup> Zob. materiały A. Manthey-Mruklik, Pismo adwokatów bydgoskich dr. Henryka Łasińskiego i Romana Wawrowskiego z 31 VIII 1939 r.; *Kalendarz Informator Sądowy na 1939 rok*, Warszawa.

<sup>13</sup> Zob. akta udostępnione przez Rodzinę L. Wirskiego, odpis uwierzytelniony Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu do Prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 20 IV 1931 r.

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, pismo L. Wirskiego do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy z 4 VI 1948 r.; pismo L. Wirskiego do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z VIII 1945.

<sup>15</sup> Zob. *ibidem*, zaświadczenie Prezydium Policji w Bydgoszczy o więzieniu Wirskiego z 29 XII 1942 r.; pismo L. Wirskiego do Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 24 II 1947 r. (poufne).

Rzeszę narodowości kaukasko-ormiańskiej. Jednak Wirski nie uległ i nie zgłosił swojej przynależności do tej grupy. Nie złożył również wniosku o wpis do trzeciej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste). Gdy w 1944 r. po raz kolejny odmówił podpisania wniosku o ten wpis, wręczono mu paszport dla bezpaństwowców, który już w listopadzie 1944 r. unieważniono, a Wirskiemu nakazano postarać się o „kenkartę” dla Polaków. Zbliżający się koniec wojny uniemożliwił jej zdobycie<sup>16</sup>. Do sprawy rzekomej przynależności Wirskiego do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości kaukasko-ormiańskiej oraz wpisu na DVL jeszcze wrócimy.

6. Bezpośrednio po oswoobodzeniu Bydgoszczy spod okupacji niemieckiej przez wojsko Armii Czerwonej i oddziały Wojska Polskiego adwokat Wirski otrzymał 28 I 1945 r. od przewodniczącego utworzonego nieco wcześniej Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego Miasta Bydgoszczy ppor. Wojska Polskiego Romana Borowskiego przebywającego w Bydgoszczy pisemnie upoważnienie „do tymczasowego zorganizowania sądownictwa i prokuratury w mieście Bydgoszczy”<sup>17</sup>. Do organizacji tych organów Wirski przystąpił natychmiast. Starał się też zabezpieczyć mienie sądowe przed szerczącymi się w mieście grabieżami. Do pracy w tworzonych organach zgłaszali się obecni w Bydgoszczy przedwojenni pracownicy sądów: sekretarze, woźni i inni niżsi urzędnicy<sup>18</sup>. Już 5 II 1945 r. pod przewodnictwem adwokata Wirskiego zawiązał się w Bydgoszczy Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich<sup>19</sup>, a 7 II do Bydgoszczy przybył delegat Ministerstwa Sprawiedliwości Stefan Bancercz, dyrektor Departamentu Ustawodawczego w tym Ministerstwie, który pismem z tego samego dnia powierzył adwokatowi Ludwikowi Wirskiemu „organizację Sądu i Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy oraz czasowe kierownictwo Prokuratury tegoż Sądu”<sup>20</sup>. Tym ostatnim organem kierował on bez zarzutów w ciężkim 1945 r. do 7 XII, gdy Prokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu przekazał mu reskrypt Ministra Sprawiedliwości z 21 XI 1945 r.

---

<sup>16</sup> Zob. *ibidem*, Odpis Postanowienia Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 26 II 1947 r.

<sup>17</sup> *Ibidem*, „Upoważnienie” ppor. Borowskiego, przewodniczącego Tymczasowego Komitetu Miasta Bydgoszczy dla adwokata i emerytowanego prokuratora z 28 I 1945 r.

<sup>18</sup> Zob. *ibidem*, pismo córki L. Wirskiego bez daty i podpisu.

<sup>19</sup> Zob. *ibidem*, zaświadczenie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R.P. Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy z 17 XII 1945 r.

<sup>20</sup> *Ibidem*, pismo S. Bancercza, dyr. Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości w Lublinie z 7 II 1945 r.

o odwołaniu delegacji do pełnienia stanowiska prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy<sup>21</sup>.

Ludwik Wirski, kierując bydgoską prokuraturą, nie stronił od działalności politycznej. Od 4 VI 1945 r. był członkiem Stronnictwa Demokratycznego i współzałożycielem Miejskiego i Powiatowego Komitetu SD w Bydgoszczy. Z ramienia tej partii udzielał się w pracach społeczno-politycznych w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim<sup>22</sup>.

Powrócić muszę do losów Wirskiego w okresie okupacji niemieckiej, szczególnie do sprawy jego rzekomej przynależności do narodowości uprzywilejowanej przez okupanta. Otóż prokurator Wirski podejrzany był z art. 1 dekretu z dnia 26 czerwca 1946 r.<sup>23</sup> o to, że zgłosił swoją przynależność do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości kaukasko-ormiańskiej. W tej sprawie Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Bydgoszczy i Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy przeprowadziły „wszechstronne dochodzenia”. Wydaje się, że zostało ono rozpoczęte w końcu 1945 r., a więc wtedy, gdy Wirski był jeszcze prokuratorem. Wykluczyć nie można, że początek dochodzenia wiązał się z anonimami przesłanymi do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy. Wirski wiedział o tym, że do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa wpłynął jakiś anonim, podobny do tego, jaki wpłynął do Ministerstwa Sprawiedliwości. Trudno powiedzieć, czy Wirski znał ich treść. Pewne jest, że Urząd Bezpieczeństwa skrupulatnie badał akta niemieckiej listy narodowej przejęte po wojnie przez milicję oraz przeprowadzał wywiady dotyczące jego postawy i zachowania w czasie okupacji. Dochodzenie w sprawie Wirskiego zostało zakończone w końcu II 1947 r., już po jego przejściu w stan spoczynku. Prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy postanowieniem z 26 II 1947 r. umorzył dochodzenie na podstawie art. 248 § 1 k.p.k. „wobec braku faktu przestępstwa ze strony podejrzanego”. W uzasadnieniu podkreślił, że dochodzenia „nie dostarczyły żadnych dowodów, aby podejrzany zgłosił swoją przynależność do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości”. Przeciwnie, z dochodzenia wynika, że przez cały okres okupacji Wirski był traktowany przez Niemców jako Polak i z tego tytułu prześladowany. Do marca 1944 r. posiadał on dowód osobisty jako Polak i „mimo aresztowania przez Gestapo oraz posądzania go przez władze niemieckie z uwagi na jego wschodnie rysy twarzy o przynależność do narodowości

---

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*, pismo córki L. Wirskiego bez podpisu i daty; APB, Wojewódzka Rada Adwokacka w Bydgoszczy, akta os. Wirskiego, sygn. 328.

<sup>22</sup> Zob. *ibidem*, zaświadczenie WK SD w Bydgoszczy z 14 X 1958 r.; Legitymacja L. Wirskiego, członka SD z 16 III 1950.

<sup>23</sup> Zob. Materiały A. Manthey-Mruklik, odpis postanowienia Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 3 III 1947 r.

żydowskiej, co groziło mu utratą życia, nie zgłosił wniosku o przyjęcie go na listę niemiecką nawet do III grupy, kiedy ogromna ilość Polaków wnioski takie złożyła”. Według prokuratora dochodzenie nie dostarczyło żadnych dowodów, by Wirski czynił jakiegokolwiek starania o uzyskanie paszportu bezpaństwowca (Fremdenpass). Dochodzenie, podkreślał dalej prokurator, nie wykazało, by został on zaliczony przez okupanta do uprzywilejowanej grupy kaukasko-ormiańskiej, a tym bardziej, by zgłosił wniosek o przyjęcie go do tej grupy. Prokurator w uzasadnieniu postanowienia niezwykle wysoko oceniał postawę i zachowanie Wirskiego w czasie okupacji niemieckiej. „Podkreślić również należy – pisał – że podejrzany, jak to wykazał przeprowadzony wywiad, w czasie okupacji zachowywał się wzorowo, z całą godnością jako Polak, prowadził w swym mieszkaniu tajne nauczanie polskiej młodzieży, a po wyzwoleniu spod okupacji Bydgoszczy, bezzwłocznie, bo już w lutym 1945 r., przystąpił z polecenia Ministerstwa Sprawiedliwości do organizacji sądownictwa oraz uratował i zabezpieczył przeszło milionowej wartości majątek sądowy. Już w dniu 5. lutego 1945 r. podejrzany podjął wysiłki nad zorganizowaniem Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich, co również dodatnio świadczy o jego wyrobieniu obywatelskim i nastawieniu narodowym i społecznym”. W konkluzji prokurator stwierdzał: „Skoro więc przeprowadzone dochodzenie nie dostarczyło żadnych dowodów, aby podejrzany dopuścił się w czasie okupacji odstępstwa od narodowości polskiej, a szczególnie, by zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej lub uprzywilejowanej przez okupanta, dochodzenie dla braku dowodów winy należy umorzyć”<sup>24</sup>.

7. I jeszcze jedna kwestia podniesiona przez prokuratora w uzasadnieniu postanowienia w sprawie Wirskiego. Dotyczyła ona tajnego nauczania polskiej młodzieży w mieszkaniu Wirskiego, a raczej małżeństwa Wirskich. Niewątpliwie prowadzenie tego nauczania było aktem dużej odwagi ze strony Ludwika Wirskiego i jego żony Ireny Joanny z Mantheyów Wirskiej, nauczycielki, mającej uprawnienia do nauczania w szkołach powszechnych i średnich. Warto poświęcić jej tu nieco miejsca. Urodziła się 15 III 1899 r. w Gogolinie w Wielkopolsce. Była abiturientką Wyższego Liceum w Gdańsku, gdzie 18 II 1918 r. uzyskała świadectwo dojrzałości. W IV 1919 r. zdała przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Gdańsku egzamin uprawniający ją do nauczania w liceach, szkołach średnich i szkołach powszechnych. W końcu V 1925 r. uzyskała z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie dyplom uprawniający ją do nauczania historii i matematyki w liceach oraz pięciu niższych klasach gimnazjów wszelkich

---

<sup>24</sup> *Ibidem*.



typów. W grudniu 1930 r. MWRiOP dopuściło Wirską do egzaminu uproszczonego z języka niemieckiego. Egzamin ten zdała przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu dla Nauczycieli Szkół Średnich. Egzaminatorami byli znani profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego: Antoni Kleczkowski, Roman Pollak i Jan Sajdak, który przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej. W wystawionym 4 III 1931 r. dyplomie Komisja stwierdzała, że Wirska posiada kwalifikacje do nauczania języka niemieckiego w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich z polskim językiem wykładowym<sup>25</sup>. W XI 1921 r. Irena Joanna Mantheyówna zawarła związek małżeński z Ludwikiem Wirskim w Szywnaldzie. Zamieszkali w Grudziądzu, gdzie Wirski, przypomnę, był prokuratorem przy Sądzie Okręgowym, a jego żona nauczycielką w jednej ze szkół w tym mieście.

Ludwik Wirski, a szczególnie jego żona posiadali kwalifikacje uprawniające do prowadzenia nauczania różnych przedmiotów zarówno w zakresie szkoły powszechnej, jak i średniej. Trudno dziś powiedzieć, ile osób przewinięło się przez tajne komplety prowadzone przez Wirskich. Zaznaczyć trzeba, że wiedza o tajnym nauczaniu w Bydgoszczy jest bardzo skromna. Znane są tylko nieliczne nazwiska nauczycieli i uczniów uczestniczących w tym nauczaniu<sup>26</sup>.

8. Już 9 XII 1945 r. Wirski złożył w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Toruniu wnioski o umieszczenie na liście adwokatów. Rada podjęła tego samego dnia uchwałę o wpisaniu Wirskiego na listę adwokatów z siedzibą w Bydgoszczy z dniem 1 I 1946 r.<sup>27</sup>. Po raz drugi powracał więc Wirski do praktyki adwokackiej, jednakże już w zupełnie nowej, komunistycznej rzeczywistości. Spośród spraw prowadzonych przez adwokata Wirskiego na czoło wysuwała się niewątpliwie sprawa spadku po Ignacym Janie Paderewskim, wybitnym pianicie i mężu stanu, zmarłym w Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych Ameryki 20 VI 1941 r. Spadkobiercą tego majątku okazał się jego przyrodni brat – Józef Paderewski, profesor gimnazjalny zamieszkały w Bydgoszczy. Na początku 1947 r. wystąpił on do Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy o przeprowadzenie postępowania spadkowego po zmarłym bracie. Na jego prośbę sąd ustanowił adwokata bydgoskiego Ludwika Wirskiego kuratorem spadku. Józef Paderewski dał również Wirskiemu pełnomocnictwo do załatwienia go w sprawie spadkowej po przyrodnim bracie. Adwokat Wirski był

---

<sup>25</sup> Zob. *ibidem*, Dyplom Nauczyciela Szkół Średnich, wystawiony w Poznaniu 4 III 1931 r.

<sup>26</sup> Zob. M. Romaniuk, *Szkolnictwo i oświata w Bydgoszczy w okresie okupacji*, [w:] *Historia Bydgoszczy, t. II, cz. 2: 1939-1945*, Bydgoszcz 2004, s. 309-312.

<sup>27</sup> Zob. APB, Wojewódzka Rada Adwokacja, akta os. Wirskiego, sygn. 328.

prawnym zastępcą Józefa Paderewskiego do zakończenia w 1952 r. złożonego, jak się okazało, procesu spadkowego<sup>28</sup>.

Adwokat Wirski rychło przekonał się, że nowa władza w Polsce nie zamierza tolerować wolnej adwokatury i „adwokatów nie dających rękojmi należytego wykonywania zawodu w Polsce Ludowej”. Nowe prawo o ustroju adwokatury z czerwca 1950 r. starano się wykorzystać do przeprowadzenia czystki w adwokaturze. W tym celu powołane zostały Wojewódzkie Komisje Weryfikacyjne, które skreślały z listy „niepewnych” adwokatów. Wśród skreślonych w październiku 1951 r. przez Wojewódzką Komisję Weryfikacyjną w Bydgoszczy znalazł się także adwokat Wirski, a koronnym argumentem mającym przemawiać na jego niekorzyść uznano pełnienie przez niego funkcji prokuratora w niepodległej Rzeczypospolitej. Na szczęście Wyższa Komisja Weryfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości orzeczeniem z 20 X 1952 r. uchyliła decyzję Komisji Wojewódzkiej i w swoim orzeczeniu stwierdziła, że Wirski „swoją postawą i pracą bezpośrednio po wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej wykazał, iż nie jest wrogo ustosunkowany do Polski Ludowej”. Od I 1953 r. Wirski mógł kontynuować praktykę w Zespole Adwokackim nr 2 w Bydgoszczy<sup>29</sup>.

9. Ludwik Wirski zmarł 23 IV 1961 r. i został pochowany w Bydgoszczy na miejscowym cmentarzu Nowofarnym<sup>30</sup>. Zmarły nestor palestry bydgoskiej odznaczał się rozległą wiedzą prawniczą, cieszył się uznaniem i „ogólną sympatią wśród kolegów i społeczeństwa bydgoskiego”<sup>31</sup>. Z małżeństwa z Ireną Joanną Manthey miał dwie córki: Ewę (ur. w 1926 r.), po mężu Butkiewicz, adwokatkę w Bydgoszczy, i Teresę (ur. w 1929 r.), po mężu Manthey, lekarkę.

## Ludwik Karol Wirski (1872-1961). The prosecutor and attorney in Bydgoszcz

### SUMMARY

This essay presents the life story of Ludwik Karol Wirski (1872-1961), a lawyer, graduate of Lvov University, prosecutor in Przemyśl, who, at the call of the Ministry of the former Prussian Quarter (1919-1922), arrived in Poznań at the end of

<sup>28</sup> Zob. materiały A. Manthey; zob. też APB, *Proces o spadek I.J. Paderewskiego*, sygn. 1373.

<sup>29</sup> Szerzej zob. J. Kutta, *Historia Izby Adwokackiej w Bydgoszczy 1945-2010*, Bydgoszcz 2012, s. 77-81.

<sup>30</sup> Zob. materiały A. Manthey, *Zaświadczenie Szpitala Ogólnego w Bydgoszczy o zgonie L. Wirskiego z 24 IV 1961 r.; nekrologi*.

<sup>31</sup> *Ibidem*; zob. też „Palestra” 1961, nr 9, s. 95.

1919 to take up the management of the Prosecutor's Office at the District Court in Grudziądz in Vistula Pomerania in 1920. He quickly took over the management of this body and led it „gloriously”. In 1924, he was transferred to Bydgoszcz, also to the position of a prosecutor at the District Court there, and held it until 1928. In circumstances that remain unexplained, he retired. From 1928 until the German invasion of Poland in 1939, he practiced as an attorney on the list of lawyers of the Bar Association in Poznań. His chambers were located in the city centre, and Wirski was one of the most successful barristers.

After the Germans occupied Bydgoszcz, attorney Wirski remained in the city. Despite the threats and repression, he did not enroll in the Caucasian-Armenian nationality group privileged by the occupier. He also did not apply for registration in Group III of the German national list. Secret teaching of children and youth was conducted in his flat. Wirski's attitude as a Pole during the occupation was considered exemplary after the war.

In 1945, after liberation of Bydgoszcz from the German occupation, L. Wirski was once again authorised by the Polish authorities to temporarily organize the court and prosecutor's office and to manage the Prosecutor's Office at the District Court. He quickly organized it and managed it without complaint for less than a year. After his retirement, he took up working again as an attorney belonging to the Voivodship Bar Association in Bydgoszcz, which he performed until 1961. Ludwik Wirski was an extraordinary person, his attitude and deeds made a lasting mark on the city of Bydgoszcz.

**Key words:** Bydgoszcz, prosecutor, Prosecutor's Office at the District Court, lawyer, Ministry of the Former Prussian Quarter, Germany, German occupation, national group privileged by the occupant, secret education

